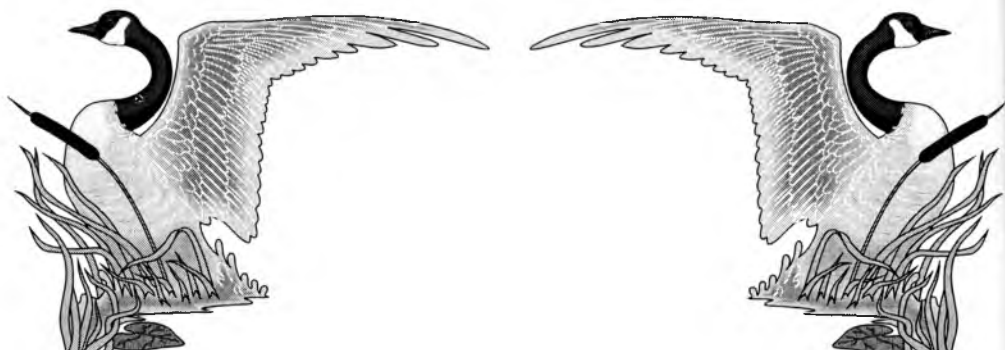


Ks. Jan Filewicz

Płaszcz miłości



PŁASZCZ
MIŁOŚCI



**Państwu
Mirosławie i Tadeuszowi Rarzewskim**

Za wszelkie dobra proszę przyjąć te strofy

Autor: ksiądz Jan Filewicz

Ks. Jan Filewicz

**PŁASZCZ
MIŁOŚCI**

Białystok 2006

Skład:
Sławomir Karetko

Copyrighth by:
Władysław Pietruczuk - rysunki 2006



Druk i oprawa:
BWA Białostockie Wydawnictwo Akcydensowe
Andrzej i Barbara Janczarek
15-450 Białystok, ul. Bohaterów Getta 5
tel. 085 742-02-44, tel.fax 085 742-13-00
e-mail: bwasc@wp.pl

KP Białystok-EO-2007/1009/1

Słowo wstępne

Czytelniku, do Twoich rąk trafia kolejny zbiór wierszy ks. Jana Filewicza, wierszy-modlitw.

Dane nam go poznać w czasach, kiedy łatwo oskarżamy jedni drugich, kiedy nie umiemy się radować sukcesami innych, kiedy „zamiast” zastępuje wyobrażenie i ideał. Błądzimy, omijając wyciągnięte do nas ręce, coraz trudniej skupić się nam na długiej, szczerzej modlitwie.

Ks. Jan Filewicz ofiarowuje nam światło wierszy-modlitw. Może droga będzie prostsza? Może ciernie skulą się pod dotykiem zmęczonych dłoni wędrowca? Może wiersze-modlitwy będą jak krople z nieznanego źródła, które tryśnie tam, gdzie nasze prośby i tęsknoty, wszak peregrynujemy nieustannie – czasem nie odchodząc od komputera, strzegąc naszej własnej

bezradności. Modlitwą zwyczajową można przecież zatrzymać się nad lekturą wierszy-modlitw. Przywołać chwile skupienia ku wieczności, skupienia bez lęku przed upływającym czasem. Bez lęku, ale i ze świadomością kruchości świata, który odchodzi, mija nas, obecnych i nieobecnych zarazem.

Czytając wiersze ks. Jana szukajmy dróg, a nasze wątpliwości ukoją słowa proste, słowa pokorne. Nie zamierzam ani ważyć, ani mierzyć wierszy ks. Jana. Któż bowiem ma prawo apodyktycznie oceniać twórcę, nawet jeśli z przekonania czy „urzędu” mieni się krytykiem czy uważnym odbiorcą?!

Wszyscy jesteśmy jedynie pielgrzymami – z łaciny „peregrinus”, co oznacza obcy. Nie dane jest nam zatrzymać się z prośbą o jadło i odpoczynek. Podążamy za poezją, póki

mgła całkowicie nie przysłoni nam drogi. Idealem naszym Don Kiszot i Peer Gynt, choć nie chcielibyśmy powielać wzorców Odyseusza, aż ogranie nas tytułowa „Gwiaździsta noc” z jedyne go w duchu religijnego obrazu Vincenta Van Gogha. Umęczeni wędrówką wierzymy, że wiersze to przytulisko i ostoja, nawet jeśli świat postraccjonalistów wyklucza przyznawanie się do gorliwych tęsknot niegdysiejszych romantyków.

Wiersze ks. Jana to drzewa pod cieniem których wreszcie odpoczniemy, przypomnimy dziecięce prośby i modlitwy, nabierzemy sił przed kolejną wędrówką na skraju przepaści. Wówczas to oczyszczeni, uradowani, przebudzeni opuścimy krainę zwątpień. Może wreszcie będziemy wreszcie potrafili okazywać wdzięczność po każdym, kolejnym przebudzeniu?

Tak oto myślami wracam do prze-

słania zapisanego w jednej z najbardziej niezwykłych ksiązek Marcela Messinga. Przesłania adresowanego do **peregrinusa**, który jest w każdym z nas:

„Rzeczywistym problemem dobra i zła jesteś ty. Przez to nie mogą te dwa skrzydła zgubić się w jednym Bycie. Twoja „ja” dzieli czarnobiałą całość i przeciwstawia czarne białemu, dobro złu. Przez ciągłą identyfikację z myślami stajesz się myślącym. Nie żyjesz w bezpośredniości bytu. Rozdzierasz skrzydła ptaka. Już nie możesz”¹

Niestety, **peregrinus** z opowieści Messinga nie potrafi wybrać właściwej drogi. Może nie nabrał jeszcze pokory? Może ogarnął go mało „skrzydlaty” relatywizm? Brak mu franciszkańskiej prostoty, jakże charakterystycznej dla wierszy ks. Jana Filewicza!

Wszak słowa potrafią obmywać

rany, a cierpienie też jest modlitwą.

Marta Cywińska-Dziekońska

- 1) M. Messing, *Las wtajemniczenia*,
Wydawnictwo Psychologii i Kultury
ENETEIA, Warszawa 1996,s.121

Panie spraw
abym
nie budował
własnego dumnego posagu
ale daj
mi Panie
uśmiech

„Pytanie”

O Panie
co mam zrobić
to co mi dałeś
schowałem do szkatułki
aby mieć tylko dla siebie

A Ty mi to wszystko dałeś
Panie pomóż mi
zrozumieć
i dzielić się z innymi

„Miłość”

Moja miłość
jest Twoją
Miłością

światłem na mojej
drodze jesteś
Ty Panie

Klękam przed
Tobą Panie Jezu

„Słowa”

słowa Twoje
Panie
są moim życiem

słowa Twoje
Panie
są sercem mojej duszy

słowa Twoje
Panie
są wszystkim

„Panie”

Kocham Cię
Panie
jak gwiazdy
na niebie

kocham Cię
Panie
jak kwiaty i słońce
wiosną i latem

serce moje z miłości
rośnie
jak kwiaty na łące
kolorowe i pachnące
tak miłość do Ciebie
Panie
trwa bez końca.

„Patrzę”

Patrzę w niebo
patrzę na ziemię
patrzę w siebie
i na innych ludzi
i coraz wyraźniej
widzę Boga



Wbrew temu
co się mówi
pisze
czyta
robi

winieniem
mieć dobre
myśli
słowa
i czyny

Panie każdy
chce więcej
dostać
choć się nie należy

chcemy brać
a nie dawać

Panie wspomóż
mnie abym
wszystko dawał
potrzebującym
a będę miał
więcej...



Panie
mój upór
zdeptał
szczęście, „które
jest potrzebne do życia
jak powietrze”

Panie wspomóż z tym
i daj mi „dobroć, przyjaźń
i miłość bliźniego”

Niech moje
serce i głowa
nie będą
pełne rzeczy płochliwych
i zabierających
radość życia,

niech rzeczy
nie czynią
mnie niewolnikiem

niech miłość
Boga i bliźniego
sprawi, że z nieba
będą spadać
najpiękniejsze gwiazdy
w moje życie

Moja twarz
jest zwierciadłem
serca

a więc
„nie powinienem
czynić z życia
teatru”
bo...

Cierpienia i troski
Nie omijają nikogo

ale są rzeczy
dobre, wspaniałe

powinniśmy je wspominać
i być wdzięcznymi
Bogu

razem
z innymi cieszyć się
to znaczy wiele...

„Co się naprawdę
w życiu liczy?”

być człowiekiem
po prostu

patrzeć w chmury,
słońce,
wieczorem
w gwiazdy,

być człowiekiem
dobrym



By żyć
muszę
nauczyć się cieszyć
małymi rzeczami
wtedy zobaczę że
„mieszkam w ogrodzie
pełnym szczęścia”

A decorative border with ornate floral and scrollwork designs in the corners and along the bottom edge.

Jeśli mam
twarz piękną
to i serce
jest piękne

jestem człowiekiem
szczęśliwym
bo wszystko
czynię z miłością



Jeśli wykonuję
z radością
codzienną
pracę to wtedy
czuję się szczęśliwy

jeżeli z miłością
wtedy czuje się
podwójnie szczęśliwy

bo praca moja
łączy się z sercem
innych

Być dla innych
wszystkim

Chrystus był wszystkim
dla tych którym płyną łzy
których życie już nie ma sensu

serce swe oddać z miłością Bożą
wtedy trzeba
dla ludzi potrzebujących
a otrzymamy więcej
niż damy

Ludzie głoszą
pokój, miłość i szczęście.

Ludzie głoszą
dobroć i piękno

a przecież idą
„dokładnie w odwrotnym
kierunku”

„pokój zaczyna się
w tobie”

w sercu jest miejsce na miłość,
dobroć
szczęście, pokój...

Ludzie cierpią
nie okazując tego

z Bogiem
powiniennem
nie ukazywać
cierpienia

wspomagać
tych, którzy cierpią
i potrzebują pomocy...



Być człowiekiem
to znaczy
okazać serce

powiedzieć dobre
trzy słowa
dziękuję,
Przepraszam
i proszę

„Pytanie”

Budzi się
we mnie pytanie-

Panie dlaczego
na świecie jest tyle zła

mam nadzieje
że dobra też
nie zabraknie

w życie bywają chwile
dobre i złe
czego w życiu
jest więcej – dobra czy zła?

Na to odpowie nam
sam Bóg, gdy kiedyś
staniemy przed nim sami...

„Góry”



Góry są piękne
i są
niezwykłe, tajemnicze
i niemiłosiernie wysokie...

na górze
modlił się Pan
z góry widać
wszystko lepiej

Góry zachwycają
swoim
urokiem
niepowtarzalnym

Szczęście
że mogę wędrować
po górach i podziwiać
ich czar...

Moja miłość do Boga
nie ma granic



jest większa od
najwyższych gór

Pragnę Boże
byś zawsze był
moim przewodnikiem
po tych wszystkich
górach
przez które wędrowałem w
swoim życiu

„Tęsknota”

Za Jezusem
ciągnęły rzesze ludzi
z bliska
i z daleka
bogaci i biedni
zdrowi i chorzy
tęskniąc
do Jezusa
słowami modlitwy

wyrażamy swoją tęsknotę



„Prośba”

Panie Jezu
spraw abym
dostrzegł piękno świata

I abym słauił
jak dobry jest ten świat

Panie Jezu
spraw abym uwierzył
że Ty Boże Jesteś
Miłością

Proszę Cię o
wysłuchanie moich
słów modlitwy

„Pragnienie”

Nie wiem Panie
jak naprawić
niespełnienie życia
zdruzgotane i poszarpane
grzechami?

Ty Boże wiesz
jak pragnę
abyś prowadził
drogą do Ciebie

Znasz odpowiedz
na moje pytanie

Jezu jesteś moim szczęściem
i życiem

„Rano”

Ranek po deszczu
wypogadza się
jakby dziękując Bogu
za chwilę ochłody

deszcz spłukał
wysmukłe drzewa
i krzewy
i trawę
całą piękną przyrodę

teraz w promieniach
słońca wysłuchując
śpiewu ptaków na
cześć Pana mego Boga

„Boże”

Dobry Boże
spraw abym
był światłem
Twojej łaski

niech mały promyk
skierowany zostanie
w moją stronę

dozwól Dobry Boże
abym
przekazywał Twoją miłość
i Twoją chwałę

wtedy Panie
największą uczynisz
dla mnie radość

wychwalać będę Twoje imię
po kres
moich dni

„Wołanie”

Panie
kocham Ciebie
z całego serca

adoruję całą swoją duszą

wychwalam całym sobą

wołam głosem
pełnym miłości

Panie Boże
nigdy mnie
nie opuszczaj...

„Modlitwa”

Radość
płynie z modlitwy

Pokój Boży
daje nam
bogactwo i moc

wskazując
drogę piękna
pokoju i prawdy

niezwykła moc
Modlitwy

wiara jest siłą
człowieka
lekiem na zło i samotność

Niech słowa modlitwy
płyną z mych ust
i z duszy...

Panie
widziałem
skały urokliwe
i w swej wielkości
tajemnicze

widziałem pola uprawne
rzeźbione w przepiękne
wzory

widziałem fale jezior
rzek, *mórz* i oceanów
mówiących
do każdego

spoglądam na słońce, gwiazdy
i księżyc mieniący się
różnymi kolorami
a zapomniałem spojrzeć
w oczy człowieka,
tam mówi jest serce
do mnie.



Panie nie
pozwól budować
własnego posagu
dumy i zarozumiałości

lecz dobrego i serdecznego
humoru, który
w sercu przygotowuje
„miejsce dla ludzi”
potrzebujących
pomocy.

Radość życia
tylko w czasie
dobrych zabaw,
kiedy tą radość
wdycham i połykam
i wiem że
„Pan Zmartwychwstał”
na pewno i trzeba
się cieszyć bo
„Pan jest z nami...”

Panie tak
trudno zachować
twarz

ale Ty pomożesz mnie
zakładać w
zabawie maski
na twarz
nie na serce...”



W. PIETRUK 2005

Każdego ranka
dziękuje Ci Boże
za nowy dzień
za kwitnące kwiaty
bawiące się dzieci,
uśmiechniętych ludzi

dostrzec spokój, radość, ciszę
a w sercu zrozumieć
miłość

„Uśmiech się
zaczyna na
granicy cierpienia”

daj mi Panie
możliwość poznania
i zobaczenia
„żeby szczęśliwym być
i miłość innym dać...”



Bezmyślnie
nie będę się
bawił

zabawa...
też milknie



Zawsze
serce moje cieszy się
gdy jest pokój
który ma swe
źródło w Bożej
dobroci...

Panie pomóż
mi żyć godnie

żebym
bardziej dostrzegał
moich bliźnich

i w ich sercu
widział światło
i słyszał kojącą
muzykę...



Musze dodać
„oczom światła
i radości”

a twarzy
serdeczności

wtedy twarz
będzie żywym
transparentem

„Twarz moja
niech stanie
się jasna”

niech panuje
pogoda ducha
słoneczna i pełna dobrych prognoz

niech poznam
siłę i charakter

niech „nie” będzie „nie”
a „tak” będzie „tak”

Stoi coś
Między nami

Nie możemy
porozumieć się

jest mur
odgradzający
nas od siebie

zburzyć
te mury nienawiści,
obrazy i złości,

a budować most
łączący mnie

most przyjaźni i miłości
poprzez uśmiech
i twarz przyjazną

„Nie pytam
Cię Boże
dlaczego ale
dziękuje Ci
za to co mówi” po łasce świętej

ja również
nie pytam
Cię Boże
ale proszę
dopomóż mi w tym...



serce ogarnięte
miłością jest gorące
zdolne zapalić
wszystko
w miłowaniu

Wszystko w życiu
jest jak w przysłowiowym zegarku

wszystko jest potrzebne
cisza i hałas
uśmiech i smutek

„przechodzą przez
środek ziemi” ja
„przechodzę
przez lata”

tylko żeby
po mnie
coś pozostało

choć małe ale niech
zostanie

Rano pragnę
odrodzić się
jako nowy człowiek

dlatego
wieczorem
szukam spokoju
prawdy

a nade wszystko
szukam Ciebie Boże
abyś mi powiedział
co mam
czynić

Przebywać wśród
ludzi to coś
dobrego i wzniosłego

Ludzie mnie
wprawiają w zdziwienie
i zachwyty

pragnę ludzi
także tych z więzienia
uwolnić

„z więzienia, które
sami sobie stworzyli”

aby ludzie się cieszyli
z bogactwa, które
mają w swoim sercu.

Uznaję filozofię
która mówi,
„jesteś dzieckiem Boga”
stworzonym
do radości
a nie do zmartwienia

jeżeli nie jestem
powiniennem szukać
optymizmu we właściwym miejscu
gdzie znajdę Boga



W. PIETRUK 2006

Świt
kiedy słońce zagłąda
wszędzie

a wiatr delikatnie
nurkuje jakby
chciał powiedzieć
„(...)dziękujcie Bogu
za wszystko(…)”
na niebie

chmury kłaniają się
w podzięce

a ja z głębi
serca mówię:
„Dziękuję Ci Boże”

„Droga”

Kierunek
droga
cel
to modlitwa do Boga
gorąca i żarliwa

lżej wtedy
na sercu
potęga sakramentów
drogowskazem w życiu
i wtedy właśnie
usta wyśpiewują
poezję dla Pana

„Wielbi moja dusza Pana”...

Klękam przed krzyżem
zanosząc do Boga
serdeczne słowa
modlitwy

To jest droga do nieba



„Słowa”

Słowa, słowa , słowa...
niezliczona liczba słów.
każdego dnia
wszędzie tam
gdzie są ludzie

złowią czasami leczą
zraniona duszę
a czasem przesywają
jak sztylet zostawiając
głęboką ranę

nie pozwólmy
aby słowa
nas raniły

niech będą
uczta duchową
na tej naszej
ziemskiej wędrówce
do Pana...



retoryczne pytanie-
Czy Bóg liczy
nasze słowa?

słowa nie raz
niosą ze sobą pustkę
a liczą się tylko czyny

czy w naszej pielgrzymce
po tym świecie
więcej jest słów czy czynów?

„Duch Święty”

Duchu Święty
przyjdź
do mnie

napełnij mnie
swoją mądrością
i światłem

przyjdź w
mocy i sile

dobrocią ogarnij mnie

Duchu Święty
czekam z miłością
rozpal mą duszę
wielką radością...

Czas jest Twoim przyjacielem
nieodłącznym

Czas ucieka

czasu nie dogonisz

czas jest zawsze
przed Tobą

Docień to
i nie marnuj
żadnej chwili
swojego życia

„Jeśli Bóg z nami
któż przeciw nam?”

a Człowiek który wierzy
nigdy nie jest samotny

Bóg jest jego przyjacielem

„Sen”

Miałem
sen
anioł
uśmiechał się
do mnie

chciałem aby
ten sen trwał
bez końca

jednak wszystko
ma swój kres

są sny
dobre i złe

noc otula Ziemię
całunem swoim

zasypiam z nadzieją
na piękny sen...

„Wiatr”

Pozwól Panie
wzlecieć na
skrzydłach wiatru

pozwól wędrować
promieniami słońca

Pozwól Panie
rozwijać moje myśli
i zamieniać je w
dobre słowa
aby zasiać
dobro w sercach
innych ludzi...

Wiatr to niezwykle
zjawisko tak jak
czas nigdy go nie
dogonisz...

„Światłość”

Panie
oświeciłeś mnie
miłością swoją

wślizgnęła się ona
w moje ciemne
wnętrze

jest to
niezwykły blask
który mnie olśniewa
i czyni wszystko
dobrym i pięknym

wysłuchaj Panie
słów mojej modlitwy...

pragnę by ta
światłość pozostała
we mnie na zawsze

„Podróż”

Każdego dnia
od nowa zaczynam
swoją podróż z Panem

podróż w czasie i
podróż w przestrzeni

dwa promienie
czerwony to życie
to krew to miłość

biały to łaska Pana
jak welon Panny młodej
czy komunijna sukienka

płynę na falach morskiej
otchłani zasłuchany
w szum morza

Panie
kiedy dopłynę
o brzegu chciałbym
na zawsze pozostać z Tobą

„Studzieniczna”

Matko Boża
Studzieniczna

Na wysepce
Od lat masz
swój tron

na maleńkiej wysepce
wysłuchujesz
każdego kto tu
przybywa

nikomu
nie odmawiasz
Bożych łask

wracam często
do Ciebie
aby Ci powiedzieć
Moja Niebieska Matko

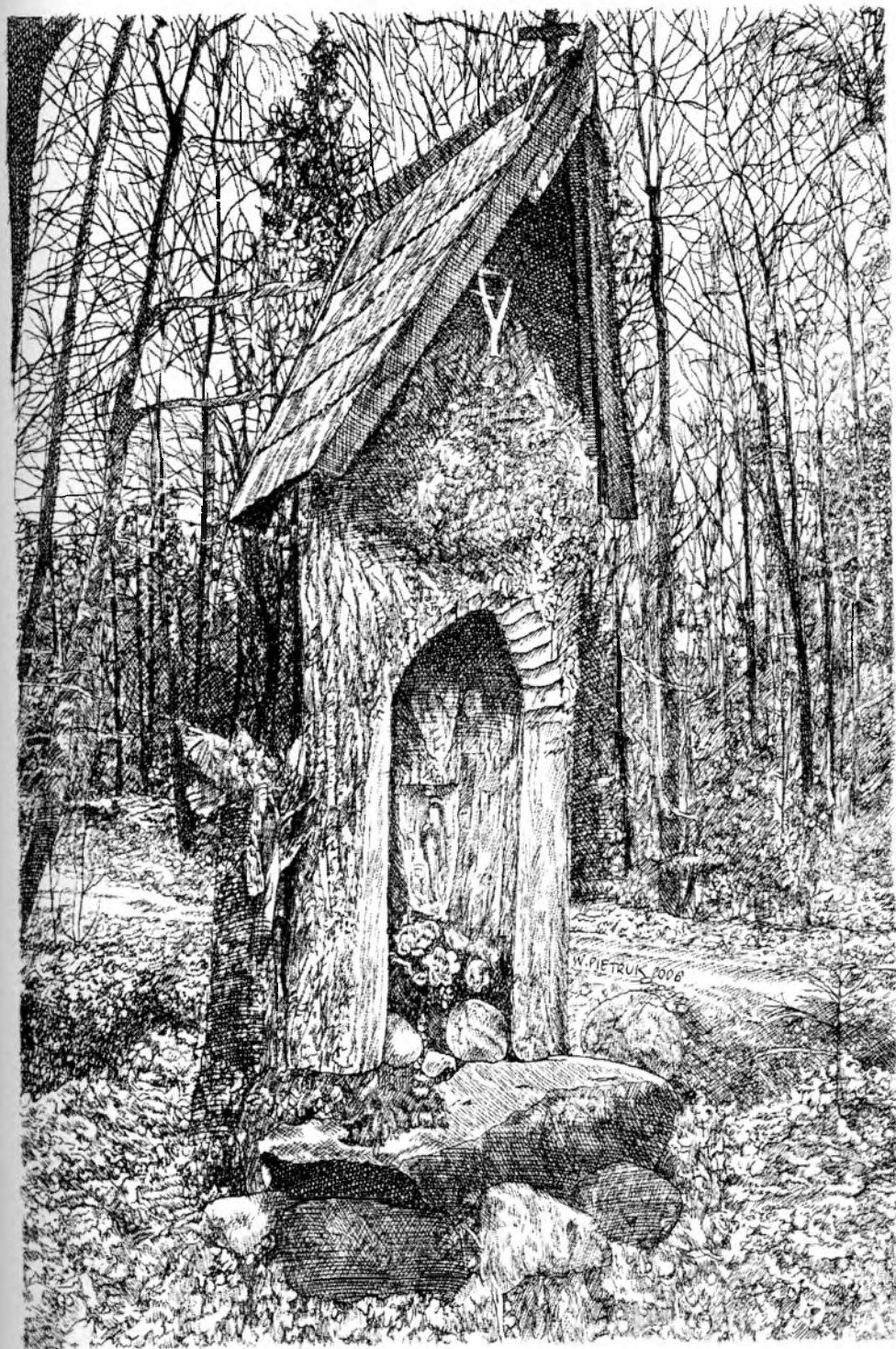
najpiękniejsze wyśpiewać
słowa modlitwy

„Różanostocka Matka”

Matko Boża
Różanostocka
kochasz mnie
wszak jesteś najpiękniejszym
kwiatem na tej
Ziemi

wielbię
w śpiewie ptaków
w kolorach kwiatów
w zieleni i błękiecie
niebie w słonecznych
promykach i zamyślonym
dyskretnie księżycu
Matko Różanostocka

moja Przewodniczko
w moim życiu



„Ręce”

Niewidzialne ręce
błogosławią

niewidzialne ręce
prowadzą
we właściwym kierunku

niewidzialne ręce
Pana Boga
Są zawsze przy mnie...

„Świat”

Zacznijmy
poprawiać
to co złe
na dobre

musimy zaczynać wciąż od nowa
i od siebie

Bóg stworzył
piękny świat
dla mnie
i dla Ciebie

„Czas”

Czas
zatrzymał
zatopiony w
gorliwej modlitwie

zapominam wtedy
o troskach
i kłopotach

czas
modlitwy
nigdy nie jest
czasem straconym

zapamiętaj to sobie
mój przyjacielu...

„Szczęście”


„Tyle razy
śniło mi się
szczęście”

Czy jest jakaś
recepta aby je osiągnąć?

każdego dnia
stawiam
te pytanie

chwile
szczęścia chciałbym
zatrzymać
przy sobie
na zawsze

wschody i zachody słońca,
wielobarwną tęczę,
kropelki rosy,
drżące liście,
łany zbóż



i kosze pełne kwiatów

Szczęściem jest dla
mnie uśmiech
drugiego człowieka

Klękam Panie
z pokorą
i proszę nie
zabieraj mi
tych chwil

„Przeznaczenie”

„Każdy ma
swoje Westerplatte...”
Tak mówił Ojciec Święty
Jan Paweł II
największy z Polaków

każdy ma swoje
przeznaczenie

każda chwila
jest niepowtarzalna

szeptana muzyka
kwitnący kwiat
radość i smutek
wszystko to co
spotyka nas
to nasze przeznaczenie

Boże oddaję ci cześć
słowami modlitwy


„Szukam”

Każdego dnia
zaczynam
wędrowkę do Boga

„Kiedy ranne
wstają zorze”...
moje serce
przepełnione miłością
do Boga

codziennie
szukam Cię Panie
w każdym spotykanym
człowieku
„Bóg jest Miłością”

Wielbię mego Pana
całą swoją duszą
„Anioł Pański”
słyszę muzykę dzwonów
i lekko mi wtedy na duszy



Wieczorem dziękuję za
przeżyty dzień
moje usta

wyśpiewują wieczorną
pieśń na chwałę Pana

Zasypiam
ze słowami modlitwy
by rano znowu szukać
Chrystusa
w drugim człowieku...

„Serce”

Chciałbym aby
w moim sercu
zapaliło się
tyle gwiazd
ilu pokocham ludzi

codziennie ktoś się
rodzi
ktoś odchodzi do Pana

chciałbym wszystko
ogarnąć miłością
bez granic

Boże mój

Serce Jezusa budzi
się we mnie na zawsze...

Chrystus kocha nas
miłością niezmierną...

„Miłość”

Nie zawsze
o tym mówię
a jednak kocham
zawsze

wszak wszystko jest
z miłości
i miłością oczarowuj

miłością jest wszystko
co jest
dookoła

„Radość”

Spotkanie z Maryją
w Medjugorje
pełne radości i miłości

Jej orędzia zapadają
mi głęboko w duszę
i w serce moje

chciałbym wówczas z radości
fruwać jak ptak
po bezkresnym niebie

Co roku wracam
Maryjo
tu do Ciebie
by podziwiać Twoje
słowa i żyć
Twoimi Orędziami

Tu zawsze jestem
przepełniony radością i miłością

„Gwiazdy”

Rozgwieżdżone niebo

Misterium
podziwu
sięga zenitu

Bóg stworzył
najpiękniejszy
ze światów

podziwiam więc mrówkę
i pszczołę
szarego wróbelka
i pięknego pawia
ileż tego wszystkiego
Pan Bóg stworzył

„Wierność”

Ty Panie
jesteś przy mnie
kiedy płaczę i
kiedy się śmieje
rano i wieczorem
kiedy pamiętam
o Tobie i
kiedy zapominam
i jest źle
Tylko Bóg jest zawsze
ze mną

Jezu ufam Tobie
Wiernie aż do
Końca mojej ziemskiej
pielgrzymki

„Prawda”

Przyszedłem aby stanąć
w prawdzie

choć różne
ma swe oblicza
dla każdego
człowieka znaczy
coś innego

Panie mój
pragnę żyć
w prawdzie
przez całe
moje życie.



„Życie”

Ze strzępów tęsknoty
skrawków nadziei
domieszki otuchy
dodatków miłości
chciałem wypłynąć
w dal

ale Bóg kazał
jeszcze piękniej
tkać życie

wspomóż mnie Boże

„Wspomnienia”

Wspomnienia, wspomnienia
a noc każe odpoczywać
a gwiazdy na niebie
oświetlają moje serce
choć śpiewa „Bóg jest miłością”

Gwiazdka jedna świeci
inaczej od innych

ilekroć
patrzę w niebo
przypomina mi
że jestem dzieckiem Boga.



Nawet gdy jest
smutno i beznadziejnie
wszystko kończy się
bo miłość dana przez Boga
nigdy nie ustaje

„Noc”

Patrzę przez okno
na nocne niebo

gwiazdy kołyszą
do snu
księżyc świeci

urok nocy
zawładnął mną

płynę
na skrzydłach marzeń

dobiegł swojego kresu
jeszcze jeden dzień
darowany mi przez Pana...

„Los”

Los człowieka
bywa różny
tylko mój Pan
zna go
prowadzi mnie
jak pielgrzyma

za Tobą Panie
biegnę i płaczę
bo jestem bezsilny

ciągle mi
Ciebie brak

Kocham zawsze
Panie
choć czasami
Od Ciebie odchodzę

Miłość jest
i tak silniejsza i nigdy nie ustaje.

„Niepewność”

Panie nie wiem
czy mi serca wystarczy
słów pięknych
czynów dobrych
aby ludzkie serce
zadowolić

Panie zostaw mi
choć ły radości

„Czas”

Wskazówki zegara
Nieubłaganie odmierzają
Czas
którego nikt nie dogoni

jeden dzień
już się skrył
i nie wiem
czy można go
odszukać

Przychodzi noc
pełna gwiazd
z księżycem

myśli
kieruję do Boga
powtarzając Jezu ufam Tobie

„Łzy”

Gdy dzień płacze
I łzy deszczowe
Roni

Gdy w poświęcie
Księżyc noc
Rozkoszuje się

klękam z pokorą
gorące słowa modlitwy
przepęlniają moją
duszę

Uśmiecham się
moja radość
sięga zenitu

Jak dobrze być
z Panem

„Prośba”

Panie ześlij nam
Na każdy dzień
Ducha Świętego

Niech wszystko
będzie czynione
Z Duchem Świętym

Jestem
Twoim dziełem

Panie Boże
Duchu Święty
ogarnij mnie płomieniem
Twojej Miłości

„Majestat śmierci”

Majestat śmierci
dostojeństwa
i krzycząca
zgroza
zabijanych
najszybciej
najokrutniej
tak aby
nikt z ludzi
nie wiedział
gdzie blaski i cienie
wypolerowane
blaskiem księżyca

ziemia i dół wykopany
cierpienie
rozdzierane torturami

siła śmierci
i cicho toczący się księżyc

choć życie ucieka
Groza wstrząsa
ich śmierć

Rozpięli na krzyżu
Ciało który
Za nas wszystkich
umarł i zmartwychwstał
biorąc na Siebie
wszystkie cierpienia

Stał się miłosierdziem
dla wszystkich

Wymarzona góra
samotności
ze swoimi
myślami

staję tu z sercem i miłością
ofiarowując swoją
samotność Panu

W samotność
Płyną strumieniami
słowa mojej
modlitwy do Boga

Dziękuję Ci za
wszystko w moim życiu
Panie mój Ty znasz moją
drogę.



„Pamięć”

Co Panie zostanie po mnie
„ślady na piasku
i kręgi na wodzie”

a chciałbym ocalić
od zapomnienia
chwile radości

czy czas można oszukać
czas jest zawsze
przy mnie

Marzenia w gwiazdach
uśmiech w nas
istnienie w Bogu

„Życie”

Nie mogę
Ci dać wiele
Ale daje to co mam
Najważniejszego
Moje życie

Jest Twoje Panie
bierz je i wspomagaj
mnie w trudnościach
dnia codziennego
zaufałem Tobie
Panie

maluję w sercu swoim
przekonanie
Panie Jesteś wszystkim
dla mnie
w życiu

„Uśmiech”

Poprowadź mnie Panie
po nieznanym mym życiu

daj mi taniec
na Twoją chwałę
i nie zapominaj
o uśmiechu

choć piękne
jest życie
trzeba o tym
pamiętać
i uśmiechać się
i radować w Panu

„Wspomnienia”

Splątany
nićmi wspomnień
jak mucha w pajęczynie
która chce wyjść z matni

chce kroczyć przez życie
z najlepszymi wspomnieniami
czasu który minął
by ofiarować chwilę modlitwy
Ojcu niebieskiemu

„Panie”...

Panie
najpierw oskarżenie
niesłuszne

potem okrutne
biczowanie
i ukoronowanie
Ciernistą koroną
wyszydzanie
i śmierć na krzyżu

a łzy gorące
na końcu

Zmartwychwstanie

„Wiosna”

Będzie wiosna
zielem pachnąca
kolorowa i słoneczna

choć mgła okrywa wszystko
przyleciały pierwsze bociany
i śpiewające ptaki

będzie wiosna...
w mojej duszy

„Życie”

Zbyt mało lat
przeżyłem
aby wszystko
wiedzieć
zbyt mało

każdy nowy
dzień przynosi
dar poznania

wierzę w Chrystusa
Mistrza i Nauczyciela
Że nie opuści mnie w chwili
życia mojego...

„Słowa”

Boże daj mi odpowiednie
słowa a zrodzi się
piękny wiersz
na Twoją cześć

Boże podpowiedz mi
wiele słów
a będę pisał
wiersze na Twoją cześć

Boże spraw
by moje pisanie
było Twoim pisaniem

„Światło”

stałem o krok od światła
i zobaczyłem w lustrze
ciemny mrok

jednak ty Panie
stałeś przy mnie
coś podpowiedziałeś
ale ja nie
słuchałem tego

Panie nagle w świetle
ujrzałem Twoją postać

wybacz mi Panie chwile
w których o Tobie zapominam

i poprowadź mnie
przez życie
wskazując drogę
swoim boskim światłem

„Nowe życie”

Wiosną
budzi się życie
drzewa i krzewy
choć jeszcze nagie
czekają
na nowy strój

a pola i łąki
na nowy
wiosenny ubiór

Panie spraw aby
moje wiosenne dni
pełne były radości
w sercu i duszy

„Pamiętam”

Pamiętam
że ktoś powiedział
że tęsknoty nie
obejmę dwoma rękoma

że zapachu majowego
nie dam nikomu
chyba że na różańcu
ofiaruję Maryji

Promyka słońca
też nie mogą dać
chyba że „oczyma duszy”

„Życie”

Życie to obraz
malowany przeze mnie
raz kolorowe
a raz
czarno biały

chciałbym aby
w moim życiu
dominowały kolory
najpiękniejsze

Proszę, spraw to Panie...

„Wodospady”

Wodospady łez moich
z hukiem wpadały
do wody głębokiej
kiedy siedziałem nad
rzeką i wspominałem
swoje uczynki

a łzy płynęły
nieprzerwanie aż
wyłobiły w skale koryto

i popłynęły dalej
a było to morze łez
oczyszczające duszę
moją

Czas jest Twoim przyjacielem
nieodłącznym

Czas ucieka

czasu nie dogonisz

czas jest zawsze
przed Tobą

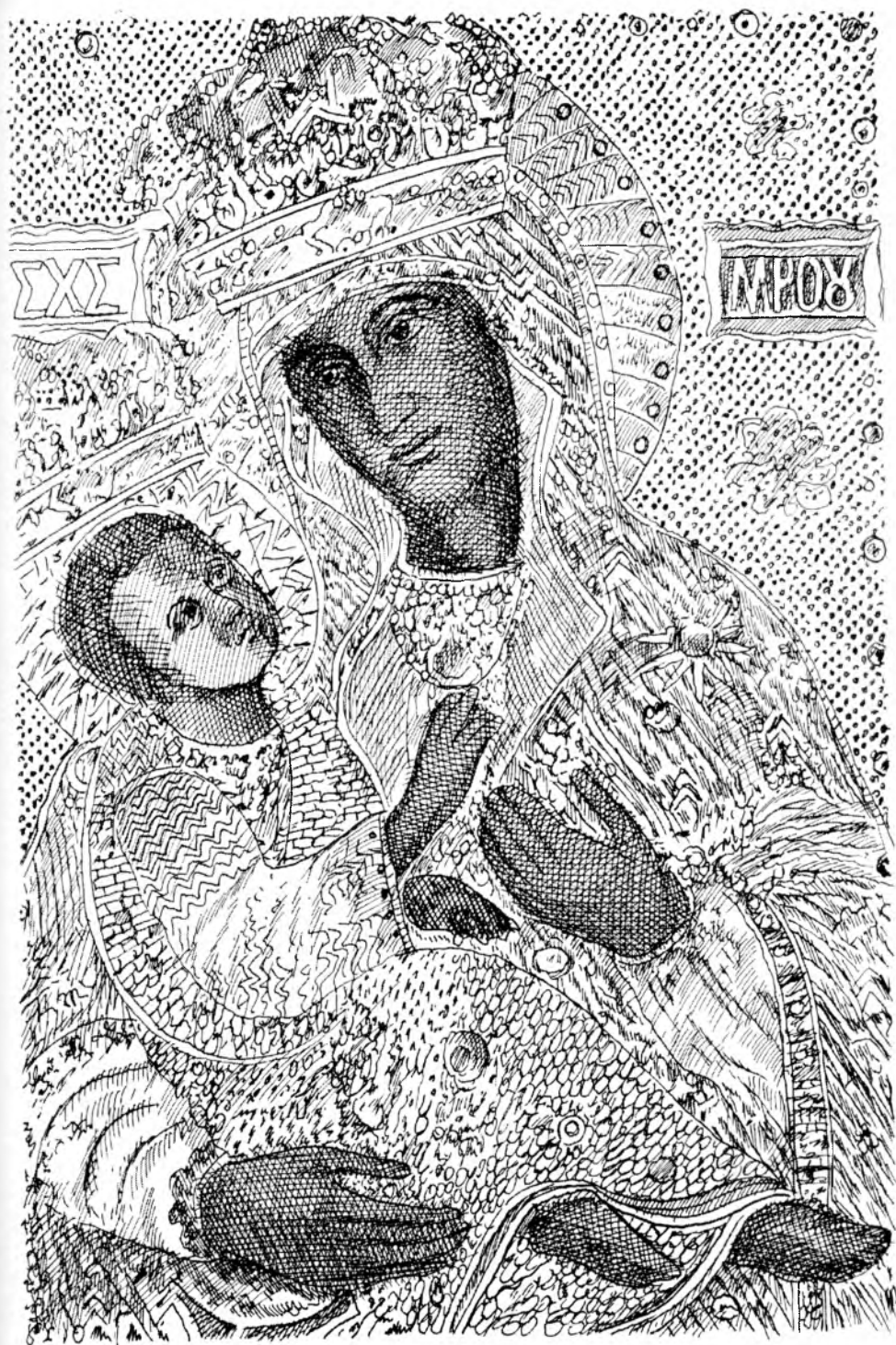
Docień to
i nie marnuj
żadnej chwili
swojego życia

“Jeśli Bóg z nami
któż przeciw nam?”

a Człowiek który wierzy
nigdy nie jest samotny

Bóg jest jego przyjacielem





Pomysł, by historyk sztuki opowiedział o poezji, i to o poezji szczególnej, może się wydawać niestosowny. Malarstwo i poezja to przecież różne dziedziny sztuki – poeta posługuje się słowem, artysta zaś barwą, linią i formą. A jednak już od dawna samych twórców fascynowały związki między słowem i obrazem. Starożytny poeta Horacy w jednym z listów o sztuce napisał: „ut pictura poesis erit” – „niechaj poezja będzie jak obraz”. Co więcej – i poeta i malarz (czy też w szerszym pojęciu – artysta) posługują się słowem i obrazem w określonym celu: by wywołać nastrój, zapisać wrażenia, zachwycić się urodą świata. W tym rozumieniu poezja jest mówiącym malarstwem, malarstwo zaś widzialną poezją; obie sztuki łączy nie tylko podobny sposób naśladowania natury, lecz także próba obudzenia wyobraźni odbiorcy i wywołania określonych wrażeń.

Od czasów średniowiecznych znane jest w Europie pojęcie obrazu jako „Biblie ubogich”; obraz zastępował słowo, cel zaś był ten sam: przypomnienie prawd wiary, ilustracja wydarzeń biblijnych, wskazanie drogi. Historie biblijne, prezentowane jako ciąg ilustracji,

przekazywane za pomocą obrazów, pełniły więc w owym czasie niezwykle ważne funkcje. Mówię o tym nie tylko po to, by przypomnieć o niezwykle ważnym rozdziale w historii sztuki europejskiej, lecz także by przypomnieć o sakralnych korzeniach sztuki, i to nie tylko w okresie europejskiego średniowiecza. Sztuka bowiem od swych początków nierozdzielnie wiąże się z sacrum, z tą sferą istnienia, która odrywa nas od codzienności, przyziemności i przydaje skrzydeł. Prowadzi do świata piękniejszego i nierównie lepszego niż nasz.

Ksiądz Jan Filewicz wpisuje się w tę tradycję sztuki związanej z sacrum w równej mierze jako kapłan, jak i autor wierszy. Wierszy ulotnych niczym westchnienie, ale ważnych jak paciorki różańca. Te drobne poetyckie kamyczki są prośbą o uśmiech i umiejętność dzielenia się z innymi, są też poszukiwaniem miłości, „która rośnie jak kwiaty na łące”. Jest w tych wierszach wszechogarniająca tęsknota do Najwyższego, którego obraz Autor widzi w każdym z bliźnich. Wiersze Księdza Jana są próbą odpowiedzi na najważniejsze i najtrudniejsze pytania:

*Co się naprawdę/ w życiu liczy? – pyta
Autor i odpowiada*

Być człowiekiem/Dobrym człowiekiem.

W innym wierszu Ksiądz Jan wyznaje:

*Jestem człowiekiem/szczęśliwym/bo
wszystko/czynię z miłością.*

Jak w niewielu współczesnych wierszach poezja Księdza Jana emanuje spokojem, radością i tęsknotą do Boga. Bez wątplenia jest też próbą odnalezienia Boga w świecie, w którym podstawowe wartości, takie jak dobro, prawda i piękno, są coraz trudniejsze do znalezienia. Ksiądz Jan z prostotą odnajduje receptę na zło dzisiejszego świata:

*Być człowiekiem/ to znaczy/ okazać
serce/ powiedzieć dobre/ trzy słowa/dziękuję./Przepraszam/i proszę*

W innym zaś miejscu wyznaje:

*Nie zawsze/ o tym mówię/ a jednak
kocham/ zawsze*

Prostota języka, zwartość i filozoficzna głębia tych wierszy czynią z nich perełki,

barwne niczym krople porannej rosy, w których odbija się zminiaturyzowany świat. Co więcej drobne, poetyckie utwory Księdza Jana nie wymagają zawitych objaśnień, są zrozumiałe dla każdego, co jest bez wątpienia jedną z ich najistotniejszych cech. Także to zbliża te wiersze do horacjańskiego postulatu „Ut pictura poesis”: Niechaj rozwija się nasza wrażliwość na wszelkie sztuki bez względu na ich tworzywo.

Joanna Tomalska

„Miłość jest pierwszą wśród rzeczy nieśmier-
telnych”

Dante Alighieri

Ksiądz Jan Filewicz, poeta i fotograf znowu sprawił nam pełną radości niespodziankę jaką jest nowy tomik wierszy. W poezji ks. Jana dostrzegamy elementy franciszkańskie, filozofię stoicyzmu i epikureizm. W wierszu „Szczęście” poeta pisze:

„szczęściem jest
dla mnie
uśmiech
drugiego człowieka”

Poeta zawsze widzi wszystko głębiej i szerzej. Zachwycą się ojczytą przyrodą, o czym świadczą słowa”

„wschodu i zachody
słońca, wielobarwną
tęczę, kropelki rosy
drżące liście, łany
zbóż i kosze pełne
kwiatów”

Autor dużo miejsca w swojej twórczości poświęca Maryji , która jest patronką jego

kapłaństwa. Zwraca się z modlitwą na ustach do Matki Bożej Studzienicznej, która : „ na wysepce, od lat ma, swój tron”. Matkę Różanostocką określa „ najpiękniejszym kwiatem na tej Ziemi”.

Maryja jest przewodniczką w życiu kapłana-poety. Natomiast w wierszu „pytanie” poeta zastanawia się, dlaczego „ na świecie jest tyle zła”. Ma jednak nadzieję, że dobro zwycięży w końcu to całe zło w myśl słów z Pisma Świętego: „zło dobrem zwyciężaj”.

Ksiądz Filewicz jest przepelniony miłością do Boga i do drugiego człowieka. Jako wolontariusz i kapelan Domu Opieki Społecznej w Zaściankach/ k. Białegostoku spotyka różnych ludzi. Nad każdym pochyla się z miłością i dobrocią, dla każdego ma otwartą dłoń i kochające serce. Zawsze jest wierny swojemu powołaniu i Bogu, o czym pisze w wierszu „Wierność”:

„tylko Bóg jest zawsze
ze mną
Jezu ufam Tobie
wiernie aż do
końca mojej
ziemskiej pielgrzymki”

Poeta stwierdza w wierszu „Modlitwa”, że „radość życia, płynie z modlitwy, wiara jest siłą, lekiem człowieka, na zło i samotność”. Dziękuję swoją twórczością za dar życia, za ludzi, których codziennie spotyka, za dar miłości do Boga. W wierszu „Świat” pisze:

„jak dobrze
że Bóg stworzył
taki piękny świat
dla mnie
i dla Ciebie
dla milionów ludzi...”

Liryki księdza Jana są pełne prostoty, pokory, dobroci, serdeczności, ciepła wewnętrznego i zrozumienia dla błędów innych ludzi. Przebijają przez nie prawdziwe uczucie miłości w myśl słów A. de Saint- Exupere’go „ Dobrze widzi się tylko sercem, najważniejsze jest niewidoczne dla oczu”.

Poeta często w swojej poezji porusza problem czasu. W wierszu „Czas” pisze:

„czas się
nagle
zatrzymał
zatopiony w

gorliwej modlitwie
zapominam o
wszystkich troskach
i kłopotach
czas spędzony na
modlitwie nigdy
nie jest czasem
straconym”

Już św. Augustyn powiedział: „Człowiek jest tęsknotą Boga”. Przykładem tego jest twórczość księdza Jana, który z całą stanowczością może powtórzyć za Horacym: „Nie wszystek umrę”

Reasumując, stwierdzam, że poezja ks. Jana Filewicza ma wymiar ponadczasowy, uniwersalny i łatwy w odbiorze dla czytelnika w każdym wieku.

Z wyrazami szacunku
Halina Wojciuk



Spis treści

Słowo wstępne	3
<i>Panie spraw</i>	9
Pytanie	10
Miłość	11
Słowa	12
Panie	13
Patrzę	14
<i>Wbrew temu</i>	15
<i>Panie każdy</i>	16
<i>Panie</i>	19
<i>Niech moje</i>	20
<i>Moja twarz</i>	21
<i>Cierpienia i troski</i>	22
<i>Co się naprawdę</i>	23
<i>By żyć</i>	24
<i>Jeśli mam</i>	25
<i>Jeśli wykonuję</i>	26
<i>Być dla innych</i>	27
<i>Ludzie głoszą</i>	28
<i>Ludzie cierpią</i>	29
<i>Być człowiekiem</i>	30
Pytanie	31
Góry	32
Tęsknota	34
Prośba	37
Pragnienie	38
Rano	39
Boże	40
Wołanie	41
Modlitwa	42
<i>Panie</i>	43
<i>Panie nie</i>	44

<i>Radość życia</i>	45
<i>Panie tak</i>	46
<i>Każdego ranka</i>	49
<i>Uśmiech się</i>	50
<i>Bezmyślnie</i>	51
<i>Zawsze</i>	52
<i>Panie pomóż</i>	53
<i>Muszę dodać</i>	54
<i>Twarz moja</i>	55
<i>Stoi coś</i>	56
<i>Nie pytam</i>	57
<i>serce ogarnięte</i>	58
<i>Wszystko w życiu</i>	59
<i>Rano pragnę</i>	60
<i>Przebywać wśród</i>	61
<i>Uznaję filozofię</i>	62
<i>Świt</i>	65
<i>Droga</i>	66
<i>Słowa</i>	67
<i>Duch Święty</i>	69
<i>Czas jest Twoim</i>	70
<i>Sen</i>	71
<i>Wiatr</i>	72
<i>Światłość</i>	73
<i>Podróż</i>	74
<i>Studzieniczna</i>	75
<i>Różanostocka Matka</i>	76
<i>Ręce</i>	79
<i>Świat</i>	80
<i>Czas</i>	81
<i>Szczęście</i>	82
<i>Przeznaczenie</i>	84
<i>Szukam</i>	85
<i>Serce</i>	87
<i>Miłość</i>	88

Radość	89
Gwiazdy	90
Wierność	91
Prawda	92
Życie	95
Wspomnienia	96
<i>Nawet gdy jest</i>	97
Noc	98
Los	99
Niepewność	100
Czas	101
Łzy	102
Prośba	103
Majestat śmierci	104
<i>siła śmierci</i>	105
<i>Wymarzona góra</i>	106
Pamięć	109
Życie	110
Uśmiech	111
Wspomnienia	112
Panie ...	113
Wiosna	114
Życie	115
Słowa	116
Światło	117
Nowe życie	118
Pamiętam	119
Życie	120
Wodospady	121
<i>Czas jest Twoim</i>	122
Joanna Tomalska	125
Halina Wojciuk	129
Spis treści	133

Dotychczas wydane tomiki wierszy

1) *Zapisy modlitewne*, 2) *Nie uciekaj*, 3) *Kłękam przed Tobą*, 4) *Nieść krzyż*, 5) *Droga krzyżowa*, 6) *Eucharystia – Miłość – Zmartwychwstanie*, 7) *Majowe zamyślenia*, 8) *Zadziwione Niebo*, 9) *Jezioro lustrem nieba*, 10) *Głosy i kroki do Matki*, 11) *Promieniem otwieram świt*, 12) *Ciche obłoki*, 13) *Słowo jak chleb*, 14) *Blaski zachodów i wschodów*, 15) *Kochaj życia drobiazgi*, 16) *Prosto z serca*, 17) *Świetlisty promień*, 18) *Z serca*, 19) *Biały Ptak*, 20) *Deo Gratias*, 21) *Konfesjonał świata*, 22) *Z miłości*, 23) *Łza szczęścia*, 24) *Brewiarz... i co dalej?*, 25) *Oświeceni w drodze*, 26) *Kłękam z pokorą wiersza*, 27) *Pokój serca*

**„Zatrzymaj się na chwilę i zauważ, że myśli
Twoje i moje płyną jasności strumieniem –
naprawdę”**

Może masz coś do powiedzenia
napisz na adres:

Ks. Jan Filewicz, Parafia Rzymskokatolicka p.w.
Krzyża Świętego

15- 523 Grabówka, ul. Białostocka 76

tel. (0-85) 740 23 33 kom. 602 48 45 55

e-mail: filewicz@bialystok.opoka.org.pl

www.filewicz.bialystok.opoka.org.pl

www.ks.jfilewicz.osiedle.net.pl

Filowicz
Praszc

Ło



154660

Kościół Św. Krzyża w Grabówce